

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 -

DZIENNIK ILUSTROWANY

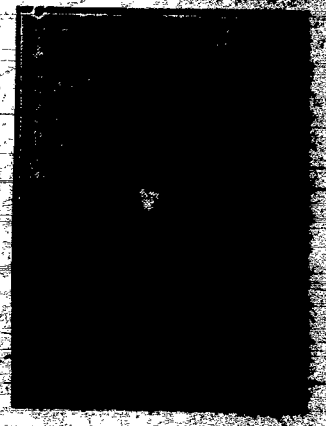
Rząd francuski upadł na nocnym posiedzeniu Izby w głosowaniu nad zmianą uposażeń urzędniczych

Afera podatkowa

PARYŻ, 24.10. W nocnym posiedzeniu Izba Deputowanych przystąpiła do dyskusji nad artykułem 37 projektu finansowego, dotyczącym uposażeń urzędniczych. Przy artykule tym, który uległ nie-

znacznej zmianie i po uwzględnieniu poprawki Lassa'go miał charakter kompromisu, rząd postawił kwestię zaufania. W czasie dyskusji doszło do żywej kontrowersji pomiędzy Blumem, Renaudem i Daladierem. W głosowaniu głosy socjalistów podzieliły się. Marguet i Renaudet, reprezentujący grupę neosocjalistów, wypowiedziały się za rządem, natomiast Blum i t. zw. czysti socjaliści, popierani przez większość stronnictwa socjalistycznego, wystąpili przeciwko rządowi. W konsultacjach rząd, który opierał się dotychczas na większości lewicowej, zdobył poza głosami radykałów socjalnych tylko głosy so-

nej 9 niezależnych do żadnej grupy. Pozostałe ugrupowania głosowały przeciwko rządowi. PARYŻ, 24.10. Prezydent Lebrun prowadził całą znaną konferencję z przedstawicielami Izby i Senatu. Opuszczając pałac Elizejski sen. Jeanneney oświadczył dziennikarzom: "Najważniejszym obowiązkiem chwili obecnej jest bezpieczeństwo franka i kraju. Sadzę, że obecna Izba jest w stanie je zapewnić. Należy przywrócić zaufanie do ładu i dyscypliny".



Arcybiskup prawosławny w Polsce, Aleksander, który dążył do wielkich zmian w podatkach na szkodę Skarbu Państwa

Dożywnie więzienię za zamordowanie soltyza

POZNAN, 24.10. Sąd okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Szamotułach skazał na dniu wczorajszym na karę dożywotniego więzienia Stanisława Rakowskiego, mieszkańca wsi Przyborowa, pow. szamotułskiego, sprawcę morderstwa soltyza Przyborowa Karola Schmalzu i jego żonę Emmie.

Spotkanie dwóch królów

ZUKARESZA, 24.10. Dzienniki do noszą, że spotkanie między królem Karolem rumuńskim i królem Borysem bułgarskim nastąpi 29 października na jacht królewskim na Duraku. Opinia rumuńska przywiązuje do spotkania tego dużą wagę, sądząc, że będzie ono nowym etapem w porozumieniu państw bałkańskich.

Inspekcje ministra rolnictwa

P. minister rolnictwa i reform rolnych Nakonecznik-Klukowski udał się wczoraj na inspekcje powiatowych urzędów rolniczych w Sierpcu, Rypinie, Brodnicy, Działdowie, Mławie, Ciechanowie, Przasnyszu, Makowie, Puttuszu.

Na wniosek prokuratora mogą być już aresztowani

Skazani w procesie Centrolewu: Witos, Kierniak, Bagiński, Ciołkosz, Prągar, Liberman, Putek, Barlicki i Dubois mogą być każdego dnia pozbawieni wolności na wniosek prokuratora okręgowego.

Ewentualność ta jest teraz umożliwiona dlatego, że wszystkie formalności związane z wykonaniem wyroku są już ukończone.

Gdyby który ze skazanych ukrył się, kara jego ulegnie konfiskacie, on zaś po odnalezieniu zostanie pociągnięty do dodatkowej odpowiedzialności karnej.

Dolar 6.10

Na prywatnym rynku dolar obniżył się w zaokrągleniu do 6.17, przy obniżeniu międzynarodowym 6.21. Bank Polski obniżył cenę dolara do 6.10.

Upadł on 329 głosami przeciwko 241. Przeciwko rządowi Daladier'a głosowała prawica, centrum i „czysti socjaliści”.

Obecnie koła polityczne zastana wiała się, jakie wnioski wyciągnąć należy z tej przypadkowej większości, która obaliła gabinet Daladier'a. Część deputowanych pragnęłaby rządu, opierającego się na większości, rozszerzonej aż do prawicy przez utworzenie wielkiego ministerium „zgodny republikańskiej i ludności narodowej”. Inni sądzą, że możliwa jest jeszcze nowa „większość lewicowa”, która by połączyła pewne głosy centrum i objęłaby około 40 socjalistów dysydentów, inni wreszcie myślą o formule, podobnej do formuły poprzedniej - pragmatycznej „koncentracji”, co równoznaczne jest z orzeczeniem większości w stronę centrum. Najczęściej wymieniani kandydaci na przyszłego szefa rządu są: Sarraut, Chaumons i Bonnet.

Po głosowaniu, które obaliło rząd Daladier i jego koledzy zredagowali pismo dymisyjne, które przedstawiono prezydentowi Lebrun o godz. 3.30 w nocy. PARYŻ, 24.10. Według szczegółowych obliczeń, za rządem podły następujące głosy: 1 jedności robotniczej, 29 socjalistów, 19 socjalistów francuskich i republikańskich socjalnych, 12 niezależnej lewicy, 155 radykałów i radykałów socjalnych, 4 niezależnych, 12 lewicy radyka-

łowych wylądowała na lotnisku wojskowym w Skniawie powracająca z Rumunii eskadra samolotów polskich pod dowództwem

Głodówka dr. Stefanowskiego w więzieniu Władze nakazały sztuczne odżywianie

W swoim czasie głośnym echem rozszalała się wiadomość o aresztowaniu znanego na gruncie warszawskim lekarza - rentgenologa dr. Stefanowskiego. Jak donosiliśmy, dr. Stefanowski oskarżony jest o sprzeżenie, fałszowanie dokumentów i t. p. Dr. Stefanowski widocznie źle się czuje w areszcie śledczym, gdzie przebywa od paru miesięcy, bo oświadczył obecnie władzom wię-

zienia, że rozpoczyna głodówkę do czasu zwolnienia go z więzienia. Władze więzienne sądziły poważnie, że dr. Stefanowski oświadczeniem swym o głodówkę chce to namaszczyć, jednakże okazało się, że lekarz istotnie odmawia przyjmowania wszelkich pokarmów, wódec czego zarządzone o tem prokuratura, która zarządziła w dniu wczorajszym sztuczne odżywianie aresztowanego.

Zbliża się atak gazowy na Warszawę

Na oknach wielki gmachów wojskowych w Warszawie pojawiły się już paski papieru, przyklejone „na krzyż” do szyb. Jest to pierwszy znak przygotowań do alarmu lotniczo-gazowego, który odbędzie się w Warszawie w pierwszych dniach listopada, wkrótce po Zaduszkach. Alarm gazowy i próbny atak samolotów na Warszawę nie będzie dla nikogo niespodzianką, gdyż w najbliższych dniach rozpocznie się

na szeroka skalę zakrojona akcja w świadomianiu i propagandy.

W piątek proces Maliszów

KRAKÓW, 24.10. Przygotowania do rozprawy dorocznej przeciwko Maliszom są już na ukończeniu. Rozprawa rozpocznie się w piątek 27 b. m. i potrwa do poniedziałku. Obrony Maliszów podjął się adw. dr. Aszenbrenner, zaś obrony Maliszowej adw. dr. Warenhauf. Świadków powołano około 15 osób.

Znowu statek poszedł na dno

SINGAPORE, 24.10. — W niedzielną wczorajszą noc w czasie burzy statek. Z spośród 28 ludzi załogi uratowało się tylko 9-ciu.

Katastrofa samochodu cyrkowego 4 zabitych -- 7 rannych

CHERBURG, 24.10. W miejscowości Mar-de-Bretagne zdarzył się fatalny wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy opuszczający go miasteczko cyrku przejeżdżał przez rynek, podczas odpustu, gdy silny wiatr zerwał płócienny dach

jednego ze straganów i rzucił na siedzenie szofera, który w oszołomieniu nie zdążył zahamować wozu i wjechał w tłum zebranych obok straganów i straganów. Cztery osoby zostały zabite na miejscu, a 7 rannych, z tych 3 bardzo ciężko.

Zastanówmy się trochę...

Zmaganie się z „handlarzami złota”

Dawno jeszcze przed wyborami w St. Zjednoczonych i dotychczas do winy prez. Roosevelta wyszczególnić...

tych, którzy chcą do ostateczności zerwać na życie i mieniu społeczeństwa...

ne wnoszą obecnie kamień po kamieniu na gmach odrodzenia, świątynię, która jest budowana nie dla handlarzy złota...

Prawdziwe przyczyny upadku rządu we Francji

W związku z sesyjami wiodącymi do upadku rządu francuskiego, która podałemu na str. 1-zej, warto przytoczyć...

nie dynamicznej konstrukcji gospodarczej w Londynie. Oto jest prawdziwe tło dramatu, który wczoraj został zakończony.

Ważnym jest powtórzenie o oświadczeniu, że w tym czasie odwołano się do...

Partie socjalistyczne i grube ryby kapitału „ręczą w ręce”, obalili rząd dążący do stabilizacji swojej waluty.

Ważnym jest powtórzenie o oświadczeniu, że w tym czasie odwołano się do...

„Geszeft jest geszeftem”. Skoro go można zrobić, wtedy w kącie idą wszelkie sympatie, antypatie i ideologie.

Roosevelt kłóci się

WASZYNGTON, 24.10. Według „Herald Tribune”, plan monetarny Roosevelta wywołał w kołach politycznych konsternację i zaniepokojenie.

Wyczerpane pytania świadków i uczyłone pytania oskarżonych. Ponury proces wleczę się jak zmorea

Na początku rozprawy wtorował Dymitrow, prosząc o zgaszenie pytań, zwrócić do wszystkich...

znawców, jak tłumaczy sobie fakt, że podobno zamknięcia wszystkich drzwi do korytarza podziemnego, ostrej...

trochę wchodzących do gmachu i wszelkie zarządzać bezpieczeństwem w gmachu, stwierdzonych przez świadków, mógł powstać tak wielki ogień.

Bezpłatni nauczyciele-praktykanci w szkołach powszechnych

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego specjalnym okólnikiem wprowadziło w szkołach powszechnych instytucję bezpłatnych praktykantów nauczycieli.

Okólnik stwierdza, że praktykantów należy dokładnie pouczyć, iż odbycie praktyki nie daje aktualnie żadnych specjalnych praw...

Ojcowie Bernardyni osiedli się w klasztorze Skępskim

Donoszą ze Skępego: W niedzielę, dnia 22 b. m. odbyła się tu uroczystość przekazania OO. Bernardynom kościoła i klasztoru Skępskiego.

kilkadzieściu lat opuszczony przez zakonników. Obecnie zamieszkało w nim narazie 4 księży zakonnych oraz 16 bractw.

Na miejscu w St. Nowohradzie przedmiot objęto obrzucenie obywateli w przeszłości kilku tysięcy osób...

Rozpatrzmy ten monumentalny wyrost produkcyjny strategii społeczno-gospodarczej 120-letniego państwa...

Ważnym jest powtórzenie o oświadczeniu, że w tym czasie odwołano się do...

Według danych statystycznych wytwórczość St. Zjednoczonych wzrosła od 1 marca do 1 lipca b. r. o 34 procent!

W całym przemyśle, w całej gospodarce Stanów prosty jak słotychno ożywienie, o jakim przed kilku miesiącami nie marzył ani w snach naukowców.

Polityka Roosevelta, który już zjednał sobie zaufanie i gorące poparcie obrzucenie większości narodu jest jasna i wyraźna.

W książce p. t. „Looking forward”, zawierającej cały program Roosevelta, prezydent powiedział co następuje.

„Wierzę, że rząd, nie popadając w przesady biurokratyzmu, może działać i służyć jako przewodniczący organizacji przemysłowej i masowej...

Tajemnice toru wyścigowego - przed sądem. Właściciel stajni w porozumieniu z bandą kombinatorów

Wielkie zainteresowanie obudził w Warszawie wyznaczony na dzień wczorajszy proces Jakóba Rakowera, właściciela stajni wyścigowej...

Jednak więć zataił. Badanie jednak śliny i potu zdopingowanych koni dokonane przez Państw. zakład higieny...

Wczoraj sprawa znalazła się na wakatnie sądu okręgowego, ale proces zakończył się...

Nasza powieść „Tajemnice toru wyścigowego” opiewała w całej Polsce...

Co się stanie w 1934 roku. Wróżby znanego jasnowidza

Od niepamiętnych czasów starają się ludzie przewidzieć zaskone kryzysy...

W roku 1934 — wydarzy się kilka ważnych wypadków, których rok poprzedni przyniósł...

Na Wschodzie dalej będzie grał podar światowy. W roku 1934-34 zabawi się...

„Z górki na pazurki” czyli

prawda o doli lekarzy Kas Chorych

Dowodem silnego pogorzenia się sytuacji materialnej wolnych zawodów, może być obecne położenie lekarzy Kas Chorych.

Postać zaprzestano wypłać dodatki do specjalizacji w wysokości od 10 do 20 zł (procent) i dodatki za wysługę lat (15 proc.).

Typie Ben Astra, co z tych przepowiedni otrzymał się koniec przewidywał. W każdym razie...

Otworzył wywórę salucyjnych klejnotów za których przemyt siedział w więzieniu

Straż graniczna otrzymała wiadomość, iż na rzece krakowskiej pojawiają się state imitacje kamieni szlachetnych...

Przemysł. W pracowni, jego był zatrudniony Jakób Eisenberg oraz Mary Kotenstomowa.

Między godz. 11-ą a 12-ą dziesiątą dziesiątą...

Wróżby na dziś

Przewód sądowy sędzią ustalił tylko 130 kg. przemysłu. Wobec tego sąd skazał...

Zarzączył należy, że p. Miron Kamiński otworzył obecnie w kraju taką samą wytwórnię salucyjnych kamieni...

Wieczór w godzinach późniejszych nie nadaje się do stonowania z osobami...

CZYTAJ CIE KINO

Tajemnice toru wyścigowego

Kuzynka z Zaleszczyk

Udy do mieszkania Ziobckiego przyszedł chłopiec stajenny, który miał dokonać zabiegów weteranarj srodka podniecajacego „Camidaje”...

Ja ciebie jednego tylko chce wykształcić na porządnego zokieja, żebyś kiedyś mógł mieć własne konie, a kto wie, czy nawet nie własną stajnię na wyścigach...

Zaleszczyk. Widocznie dzwoni do mnie po pieniądze. Kosmala aczkolwiek pozornie spokojny, był głęboko poruszony tem dziwnem zachowaniem się Ziobckiego...

— Panie Ziobcki — mówił Kosmala do swego szefa, wychodząc go do drugiego pokoju. Pan, jak widzę chce mieć koniecznie proces sądowy...

Chłopiec dosłownie polykał słowa Kosmali. Chciał wywnieść się jak najlepiej. Jednego tylko nie mógł zrozumieć, do czego ma służyć to wcieranie...

— Wszystko idzie dobrze — krzyczał Ziobcki do telefonu. — Tak — zrobione i to też... Po co, po co, niepotrzeba, żeby pani wracała... Chyba pani ma zaufanie...

— Co to ma wspólnego z naszą robotą? — To, że nie można posługiwać się takim ludźmi, przecież pan widzi, że to zupełnie bezsensowne...

— Niewiesz — zdziwił się Kosmala, żeby on był ładny, taki żywy, żeby się szerzył na nim świecila. Jednym słowem konia trzeba ożywić trochę na ten dzień...

Kosmala czasem domyślał się, niż mógł wywnioskować z rozmowy, że Ziobcki nie rozmawia z żadną kuzynką, lecz, że telefon dotyczy rozmowy o interesie...

— Nie martw się pan, panie Kosmala, on się napewno dobrze wywiąże. Taki głupi, ale jak go tylko dobrze nauczyć, to on swoje dobrze zrobi, lepiej niż niejeden inteligent...

Chłopiec wziął buteleczkę i poszedł. Kosmala stanął przy oknie i wraz ze Ziobckim patrzył za odchodzącym...

— Chyba Rita? — Nie to chyba niemożliwe. Cóż mogło ją łączyć ze Ziobckim, a jednak sama myśli, że to właśnie mogła być Rita, napawała Kosmalę niepokojem i buntem...

— Chamstwo przez pana przemawia bez przerwy, schował pan dla innych swoje docinki o inteligentach, bo jeszcze teraz mogę się zabrać i wyśić...

— Jeżeli on teraz pójdzie gdzie „kapatwać” to wszystko stracone i pamiętaj pan wtedy, że ja odradzam używanie głupiego chłopaka do takiego delikatnego interesu...

— Panie Ziobcki nie obchodzi mnie nic a nic pańska rozmowa z kuzynką. Panu też zapewne jest wszystko jedno, czy ja w to wszystko wierzę czy nie...

— Daj pan spokój, pan mi też docina tym procesem sądowym, a z nimi wcale nie jest tak źle, proces jest przecież odroczoney...

— Nie bój się pan, już go pismują. Już jest taki, co za nim chodzi i jak chłopiec będzie zamierzał coś niepotrzebnie ruszyć ozo-rem, to on mu go tak przysyła, żeby więcej napródu nie gadal...

— Proszę pana, ja nie mam chęci na kawę, ja nie mogę przyjąć pańskiego zaproszenia... mój mąż...

— Lepiej pan pogadał z chłopcem — panie doktor.

— To już jest wasza rzecz, moja rzecz tylko ostrzec.

— Drogie dziecko dajmy spokój tym ko mediom... mąż... nie martw się o tego męża, on sobie doskonale da radę i napewno nie będzie zaskoczony tem że będzie miał dziś wieczór wolny...

— W czasie gdy tak rozmawiali ze sobą przyszła służąca od sąsiada, który miał telefon, do którego Ziobcki był współnikiem.

— Proszę pana dzwoni zamiejska, Zaleszczyki. Chce z panem mówić jakaś pani. Ziobcki zmieszal się i usiłował przetrwać dziewczynie potok słów, ale ona nie skończyła, aż wygadała wszystko.

— Proszę — rzekł do Haliny wskazując jej drogę do wnętrza. Nie pójdę — odparła stanowczo. Proszę pomóc tej pani — rozkazał markiz służącemu.

— Właśnie dotąd będzie źle, dokąd proces będzie odraczany.

— Pytaliśmy tej pani kto mówi i ona powiedziała nazwisko, takie jakieś rosyjskie czy inne i na imię miała tak jakoś dziwnie.

— Na wszelki wypadek, niech pan to sobie jednak zapamięta, to ostrzeżenie może się wydać panu przedź potrzebne, niż pan sobie myśli.

— Więcej już teraz wiesz mój przyjacielu, jak masz postąpić. Po rannem czyszczeniu weźmiesz szmatkę, nalejiesz na nią tej wody z butelki i delikatnie równo, raz koło razu, nacieraj konia pod brzuchem.

— Ziobcki był zaniepokojony i postanowił otoczyć Kosmalę jeszcze większą kontrolą. Dla pewności postanowił znowu ograniczyć dawanie mu pieniędzy. To było najskuteczniejsze, aby utrzymać go w karności i w posłuszeństwie.

— Widzi pani, jaką mam uprzejmą służbę. Zmęczyła się pani jazdą, to chętnie naniemy panią na górę.

— To moła kuzynka, wysłałem ją do Zaleszczyk. Widocznie dzwoni do mnie po pieniądze.

Zupełnie jak sprawa Gorgonowej... Zamordowała pasierbicę motyką?

Z Drohobycza donoszą: Aresztowanie pod zarzutem zamordowania swej 8-letniej pasierbicy Anna Melnyczyn z Nahuowa, powiła w szpitalu drohobyckim dziecko pięciomiesięczne, tak jak w swoim czasie Gorgonowa „Kropka”...

Rano zariosiła swego 2-letniego syna do sąsiedów, gdzie opowiedziała o tragicznym wypadku, a sama udała się do Borysławia do swego męża Michała i zawiadomiła go o śmierci córki.

Wszyscy sąsiedzi zeznali, że ma ochotę stać się i małżonkowi swego pasierbicy. Tego samego zdania jest jej mąż Michał, który twierdzi, że jest pewny, że zrodził tej dziewczynki tylko jego żona, która często niezdolna była jego córki, a często rzucała się na niego samego, raz nawet chciała się targnąć na niego siłkiem.

Uciekała do Polski Powód — prababka

Prasa niemiecka donosi, że trzej najlepsi hokeiści Niemiec — bracia Bał i Orbanowici zostali skreśleni z listy członków Berlińskiego Klubu Łyżwiarstwa. Skreślenie braci Bał nastąpiło z tego powodu, że jak wykazało dochodzenie przed sądem czystość rasy ich prababka była żydowska.

Wytrwała wdowa wygrała proces z koleją

Stanisława Piechotowa, wdowa z czorgiem dzieci, której mąż zginął na przejeździe kolejowym, przejechał przez pociąg pod Ustajewem, wystąpiła do sądu okręgowego z powództwem cywilnym przeciw kolei o zapłatzenie odpowiednio dla siebie, a dla dzieci do czasu dojścia ich do pełnoletności.

Szkodowanej odwołał się do Sądu Najwyższego, wywodząc że według przepisów Zakładu Ubezpieczeń, dzieci otrzymują rentę tylko do lat 16-tu, zaś według ustaw cywilnych synowie winni otrzymywać zapłatzenie aż do dojścia do pełnoletności, córki zaś do wyjścia za mąż, wnosil zatem o zasądzenie od koleji przynajmniej różnicy pomiędzy okresem w wieku lat 15, aż do dojścia dzieci do pełnoletności.

POD MASKĄ MIŁOŚCI

Nie spostrzegła nawet jak samochód podjechał do bramy wiodącej do parku. Dopiero gdy z wili wdzicznie wychylającej się z cienia drzew — wybiegł służący aby otworzyć bramę — Hala spytała: — Dokąd my jedziemy? — Do mnie na kawę. — Proszę pana, ja nie mam chęci na kawę, ja nie mogę przyjąć pańskiego zaproszenia... mój mąż... — Drogie dziecko dajmy spokój tym ko mediom... mąż... nie martw się o tego męża, on sobie doskonale da radę i napewno nie będzie zaskoczony tem że będzie miał dziś wieczór wolny.

— Nie uwierzę nigdy w to co pan mówi, jeżeli tak jest istotnie, powinien mnie pan niezwłocznie stąd wypuścić. Ja protestuję przeciw uwiezieniu mnie. Markiz teraz rozemślał się serdecznie. Był przekonany, że Halina gra w dalszym ciągu komedję i coraz większego nabierał dla niej uznania za osłuszeństwo, z jakim odniosła się do nakazów swego przyajciela.

— Nie, to niemożliwe. Jak pan śmie... — Widzi pani, jaką mam uprzejmą służbę. Zmęczyła się pani jazdą, to chętnie naniemy panią na górę. Dopiero gdy znaleźli się blisko drzwi, Halina zdała sobie sprawę z niedwuznaczności sytuacji. Chciała się wyzwolnić, brakoło jej jednak siły i choć ręką chwyciła się kureczowo framugi drzwi, to jednak w następnej sekundzie musiała uciec przeważając się siłą umiudrowanego draba.

Epilog przed sądem pewnej nocy majowej

6, 5 i 4 lata więzienia

Między się w oknie swego domu, mieszkaniec osady Sidra w pow. sokólskim Hersz Lew zauważył w nocy na 31 maja r. b. obok domu zasiada po przeciwną stronę ulicy trzech zamaskowanych osobników, którzy usiłowali wejść przez okno do Zajdki Swarca. Po chwili okno otworzono, i jeden z tych osobników wspiął się do mieszkania. Wówczas Lew obudził swego syna. Chciwna, wziął siekierę i obaj z okrzykiem: „Złodzieje!” wybiegli na ulicę. W tym czasie rozległy się dwa strzały. Zastępujący się na ulicy przed oknem Swarca złodzieje poczęli uciekać. Lew podszedł do owego okna i wówczas znajdujący się wewnątrz złodziej wyskoczył i chwycił go za szyję, a podczas samotnienia się ukaszył go w palec. Lew w obronie własnej uderzył napastnika siekierą w głowę. Uderzenie było słabe: złodziej został skaleczony: spadła mu czapka. W końcu wyrwał się i poczał uciekać.

Kiedy Hersz Lew wraz z synem pobiegli za nim, współnicy jego wystrzelili w ich kierunku. Obawiając się o swoje życie, obaj zaniechali pościgu.

Powiadomiona o napadzie — policja udata się w ślad za bandytami. Pasący było na polu pastercz opowiedzieli funkcjonariuszom policji, że po strzałach widzieli na drodze takówkę, przy której przechadzał się jakiś osobnik. Kiedy z

Szwecy organizują się

Odbyło się organizacyjne zebranie szweców, na którym delegat Idźkowska złożył sprawozdanie ze swego pobytu w Warszawie w centrali Zw. Skórzanego, gdzie porozumiewał się w sprawie zalegalizowania oddziału w Białymstoku. Zarząd oddziału wybrany będzie na następnym zebraniu.

KRADZIEŻ

Jan Parafiniuk (Mickiewicza 15) zameldował policji, iż z bufetu restauracyjnego skradziono mu 160 zł. gotówką. O kradzież tę poszkodowany podejrzewa swego szwagra, Urbanowicza Józefa (Warszawa, Litewska 4), który w tym czasie przebywał u poszkodowanego.

Apteka na Plaskach

Z. Wysockiego
przeniesiona została

do nowoodremontowanego lokalu, oddającego wszystkim przepisom ustawy aptekarskiej.

przy ul. Pięknej 1.

ciekawości zaczęli się do niego zbliżać, wsiadł on do takówki i odjechał. W tym momencie zauważyli, że od strony Sidry biegnie trzech osobników. Takówka się zatrzymała, i wszyscy wsiadli i odjechali w kierunku Sokółki. Otrzymały tę wiadomość, policja powiadomiła natychmiast władze policyjne w Sokółce, Białymstoku i szereg posterunków.

Nad ranem policja w Białymstoku zatrzymała — w związku z otrzymanym telefonogramem — takówkę, prowadzoną przez szofera Idźkiego Radosia. Oświadczył on, że wraca z Sidry, dokąd woził trzech osobników, z których zna tylko Korzstuna, i dodał, że wszyscy wysiedli przed chwilą obok prawostawnego cmentarza. Policja zatrzymała na cmentarzu Bronisława Korzstuna i Antoniego Bicza, przy czym ten ostatni był bez czapki i miał skaleczoną głowę. Radosz wyjaśnił dalej, że wieczorem 30 maja — umówił się z nim, by za 55 zł. jechał do Sidry. Powiedzieli mu, że jada w swaty. Aresztowani bardzo obciążyli podczas zeznań Ra-

dosa, który ich „wypal,” oskarżając go o świadome współdziałanie w „robocie.”

Onegdaj Bronisław Korzstun, Antoni Bicz i Adam Święcicki oraz odpowiadający z wolnej stopy szofer Radosz stanęli przed sądem okręgowym w Białymstoku. Po rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący: Bicza — na 6 lat, Korzstuna — na 5 lat i Radosia — na 4 lata więzienia. Święcickiego uniewinniono. Wystrójonego Radosia aresztowano na sali sądowej i odwieziono do więzienia.

Komisja poborowa

Dnia 7 listopada w lokalu komisji poborowej przy ul. Warszawskiej 3 odbędzie się posiedzenie komisji dla tych, którzy dotychczas jeszcze z różnych powodów się nie zgłosili.

Oszustwo

Kalisz Józef (Antoniusz-Fabryczny 26) donosi policji, że niejaki Stuczi Abram (Jurowiecka 25) dopuścił się na jego szkodę oszustwa, nie wpłacając 150 zł. za wystawione do dyskonta weksle.

90 robotników straciło pracę

Unieruchomiona została przedsiębiorstwa braci Markusów przy ul. Jurowieckiej Nr. 29. Bez pracy pozostało 48 robotników.

Wczoraj unieruchomiona została druga zmiana w przedsiębiorstwie fabryki Tewela Fuksa przy ul. Jurowieckiej 15. Bez pracy pozostało 42 robotników.

Potworny czyn zbydlęconego wyrostka

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę 18-letniego Serafina Klimiuka, który w dniu 2 maja b. r., na łące w pobliżu wsi Wigoń gm. Białowieża, dokonał ohydnych czynów na osobie swej krewnej, 10-letniej Andzi Klimiuk. Wyrok — 4 lata więzienia.

Wandalizm

19-letni Szamen Mowszowski (Sosnowa 36) przychwycony został w chwili, gdy zrywał w ogrodzie miejskim kwiaty. Sąd starościński skazał go za to na 4 dni aresztu.

Popierajcie L. O. P. P.

MODERN Ceny 75 od 75 GR. **DZIS** **PREMIERA**
NIEBYWAŁA

PASSE - PARTOUT i BILETY BEZPŁATNE NIEWAŻNE

Najwybitniejsze arcydzieło dźwiękowe produkcji sowieckiej
SOWKINO - MOSKWA

Całkowicie mówiony i śpiewany w języku rosyjskim

MARTWY DOM

Film, ilustrujący w sposób realistyczny przeżycia młodzieży socjalistycznej

Reżyser: **F. FEDOROW**

Muzyka: **KRINKOW - JEGOROW**

Pieśni rewolucyjne i pieśni katangi
w wykonaniu **Nadwożańskiego chóru**
Opęły Państwowej w Moskwie

Oparte na pamiętniku głośnego pisarza rosyjskiego **T. DOSTOJEWSKIEGO**
Najwybitniejsi artyści scen moskiewskich:

P. CHMIELEW

M. RADYN

A. PODGORYN

M. WYTOWKOW

P. KURUCOW

w rolach głównych